



Sygn. akt II UK 14/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku E. Przedsiębiorstwa Usługowego A. Z. w S. i J.G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 lipca 2012 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy J.G. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9
września 2011 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2011 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawców; E. Przedsiębiorstwa Usługowego A. Z. w S. i J.G. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o objęcie pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, którym oddalono odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 8 kwietnia 2009 r., stwierdzającej, że wnioskodawca J. G. w okresie od 1 marca do 13 listopada 2008 r. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym pracowników z tytułu umowy o pracę zawartej z A. Z., prowadzącą działalność gospodarczą.

W stanie faktycznym sprawy, wnioskodawca, (ur. 13 czerwca 1948 r.) z zawodu kierowca mechanik samochodowy, prowadzi od 1978 r. własną działalność gospodarczą (sklep z częściami samochodowymi do Skody). Wnioskodawca zamierzając ubiegać się o emeryturę w wieku obniżonym, w dniu 29 lutego 2008 r. podpisał umowę o pracę ze znajomą córką - A.Z., prowadzącą od 2002 r. działalność gospodarczą w S. Umowa o pracę została zawarta w wymiarze pełnego etatu, na czas nieokreślony od dnia 1 marca 2008 r. za wynagrodzeniem 1126,00 zł brutto. Wnioskodawca został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 marca 2008 r. - z datą nadania zgłoszenia - 14 marca 2008 r. (nieterminowe zgłoszenie i wyrejestrowanie było niedopatrzaniem ze strony wnioskodawczyni). Zgodnie z umową, wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku pomocnika leśnego, pracownika fizycznego. Jego praca miała polegać na sprzątanii lasu po wycince drewna przez drwali, zbieraniu gałęzi, grabieniu liści i porządkowaniu terenu. Wnioskodawca nie miał przedstawionego na piśmie zakresu obowiązków ani określonego czasu pracy, godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy, przełożonego, nikt go na co dzień nie nadzorował, nikt nie rozliczał go z wykonywanej pracy, sam też wyznaczał sobie zakres pracy w lesie. Nie podpisywał także list obecności w zakładzie pracy, podpisywał listy płac oraz wypisał wniosek urlopowy na okres od 4 sierpnia 2008 r. do 29 sierpnia 2008 r. W okresie obowiązywania umowy o pracę wnioskodawca dalej prowadził własną działalność, sklep otwarty był od poniedziałku do soboty w godzinach od 9.00-17.00. Wnioskodawca reagował również na zapotrzebowanie swoich klientów i jeździł z towarami także po zamknięciu sklepu. W dniu 14 listopada 2008 r. stosunek pracy pomiędzy wnioskodawcami został rozwiązany. Sąd ustalił, że firma prowadzona przez wnioskodawczynię wykonuje usługi leśne, zajmując się pozyskiwaniem i ścinaniem drzew, porządkowaniem lasu, oczyszczaniem pasów przeciwpożarowych, sadzeniem nowych obszarów leśnych, naprawą ogrodzeń

leśnych, obsługą terenu leśnego. Firma podpisywała umowy z Zakładem Usług Leśnych, odnawiając je w zależności od wyników przetargów w nadleśnictwie, jako podwykonawca wymienionych robót. Przed podpisaniem umowy z wnioskodawcą, firma w okresie od dnia 14 lutego 2002 r. do dnia 30 kwietnia 2004 r. zatrudniała na umowę na czas nieokreślony na pół etatu na stanowisku drwala M.Z. - męża wnioskodawczyni. Obecnie M.Z. jest osobą współpracującą w firmie wnioskodawczyni. Nadto w okresie od dnia 14 lutego 2002 r. do dnia 30 września 2002 r. w firmie zatrudniono P.E. na umowę na czas nieokreślony na pół etatu na stanowisku drwal-operator pilarki, pracownik leśny; w okresie od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 31 stycznia 2008 r. K.G. na podstawie umowy o pracę na okres próbny w wymiarze pełnego etatu, a od dnia 1 kwietnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. na pół etatu na stanowisku drwala, pomocnika w pracach leśnych, pracownika fizycznego.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G., oddalając odwołanie wnioskodawców od decyzji organu rentowego, orzekł, że zawarta z wnioskodawcą J. G. umowa o pracę na czas nieokreślony miała inny cel niż rzeczywiste świadczenie pracy, polegającej na sprzątaniu lasu czy dokonywaniu drobnych prac konserwacyjnych i miała charakter umowy pozornej.

Sąd Okręgowy uznał, że celem zawarcia umowy było uzyskanie przez wnioskodawcę emerytury w niższym wieku, co podważa skuteczność umowy w zakresie zgłoszenia wnioskodawcy do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu, z ustaleń faktycznych wynika brak jakiegokolwiek nadzoru nad pracą wnioskodawcy. Zatrudniająca go wnioskodawczyni nie знаła dokładnego zakresu obowiązków pracownika, godzin jego pracy, jak również częstotliwości z jaką ten stawiał się w lesie celem posprzątania poszczególnych odcinków, co w ocenie Sądu mogłoby ewentualnie wskazywać na zadaniowy czas pracy wnioskodawcy. Wnioskodawca nie posiadał także uprawnień do obsługi pilarki, kwalifikacje takie posiadali natomiast wszyscy zatrudniani. Ponadto wnioskodawczyni, zatrudniając pracowników pokrywała koszty ich badań lekarskich niezbędnych celem określenia stanu zdrowia pracownika, podczas gdy wnioskodawca sam opłacił te badania. Za nieprawdopodobne, w ocenie Sądu

pierwszej instancji, należało uznać świadczenie pracy przez wnioskodawcę, prowadzącego równocześnie działalność gospodarczą - sklep, wobec znacznej odległości pomiędzy miejscowościami (W. – S.).

Apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną dokonaną przez sąd pierwszej instancji odnoszącą się do stosunku prawnego łączącego wnioskodawców w spornym okresie, a oceny tej nie zmieniło przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny uzupełniające postępowanie dowodowe (dowód z zeznań świadka S.L., który z ramienia Zakładu Usług Leśnych – C. dokonywał odbioru prac wykonywanych przez wnioskodawcę). Sąd ustalił, że bezsprzecznie wykonywane przez wnioskodawcę czynności w postaci czyszczenia zrębu (tj. terenu po wyrębie drewna) mieszczą się w pojęciu hodowla lasu, które to zajęcie wykonywała wnioskodawczyni w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Nadto świadek potwierdził, że do wykonywania czynności związanych z powyższym nie było potrzeby zatrudniania pracownika posiadającego szczególne kwalifikacje, gdyż zbieranie chrustu oraz pozostałości po wichurach, jak również wykaszanie chwastów czy przygotowywanie gleby pod nasadzenia nie wymagało wiedzy specjalistycznej. Jednocześnie zeznania świadka w żadnej mierze nie potwierdziły, że wskazane czynności wykonywane były przez wnioskodawcę w ramach stosunku pracy, wynikającego z zawartej umowy. Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny uznał, że w toku prowadzonego postępowania nie udowodniono faktycznego wykonywania pracy przez wnioskodawcę w charakterze pomocnika leśnego (pracownika fizycznego) w całym okresie trwania umowy o pracę, z zachowaniem warunków określonych w art. 22 k.p. niezbędnych do uznania łączącego strony stosunku za umowę o pracę. Dopełnienie formalności składkowych oraz podatkowych, a także prowadzenie dokumentacji pracowniczej stanowiły jedynie środek uwiarygodnienia tego działania, zmierzającego do upozorowania istnienia ważnej umowy o pracę. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji orzekł, że strony umowy złożyły swoje oświadczenie dla pozorów, a umowa jako nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c. nie wywołała skutków prawnych w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Powyższy wyrok zaskarżył skargą kasacyjną w całości pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 22 k.p., polegające na przyjęciu, że oceniany stosunek prawny może być uznany za stosunek pracy jedynie w sytuacji gdy spełnione są wszystkie cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. polegające na przyjęciu, że oświadczenie stron w przedmiocie zawarcia umowy o pracę było złożone dla pozorów, oraz przepisów postępowania; art. 387 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, że wnioskodawca podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 marca do dnia 13 listopada 2008 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny. Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów postępowania, w ocenie Sądu Najwyższego, nie znajduje uzasadnienia. Podejmując ocenę zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., trzeba przypomnieć, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, jest sądem prawa, a nie sądem faktu. W związku z tym przyjmuje się w judykaturze, że ocenę dowodów można skutecznie podważyć w skardze wyjątkowo, tj. tylko wówczas, gdyby - światła dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. - okazała się ona rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (por. np. motywy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997 nr 3, poz. 30; wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPIUS

1997 nr 21, poz. 427; wyrok z dnia 14 lutego 1997 r., II UKN 89/96, OSNAPiUS 1997 nr 21, poz. 426). Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania, a tym bardziej nie można mówić o takim naruszeniu tych przepisów, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wbrew wywodom skargi kasacyjnej, w toku postępowania nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie. Wnoszący skargę kasacyjną mógłby wykazywać jedynie, że Sąd drugiej instancji naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Naruszenia tego przepisu w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 – 234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 - OSNAPiUS z 2000 r. nr 17, poz. 655). Sąd Najwyższy nie mógł natomiast rozważać zasadności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skarga kasacyjna zawiera także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), który może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub gdy jego kardynalne braki uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi więc o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku

(orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 656/01 i z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/02, niepublikowane oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83), jednak sytuacja taka nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Trzeba przy tym pamiętać, iż art. 328 § 2 k.p.c. zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, niepublikowany). W sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym nie znajduje także uzasadnienia wskazywane w skardze kasacyjnej naruszenie art. 387 § 1 k.p.c.

Przechodząc do kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 83 k.c. oraz art. 22 k.p. należy przypomnieć, że art. 83 § 1 k.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie, które musi być złożone tylko dla pozor, a jego adresat musi mieć tego świadomość (zgadzać się na dokonanie czynności prawnej dla pozor), przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Złożenie oświadczenia woli dla pozor oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Pozorność czynności prawnej istnieje więc także wtedy, gdy strony stwarzają pozór dokonania jednej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości dokonują innej czynności prawnej. Istnieje zatem taka sytuacja, w której element ujawniony stanowi inny typ

umowy, niż element ukryty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04, LEX nr 284205). Jednakże pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy mimo, że praca jest faktycznie świadczona, to jednak na innej niż umowa o pracę podstawie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294, z dnia 5 października 2006 r., I UK 342/06, M.P.Pr. 2008 nr 1, poz. 40, z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772). Z powołaniem się na rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11 (OSNP 2012/11-12/145), trzeba przypomnieć, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że umowa o pracę jest zawarta dla pozoru i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, niepublikowany).

Sąd Apelacyjny, uzupełniając postępowanie dowodowe ustalił „bezsprzecznie wykonywanie przez wnioskodawcę czynności w postaci czyszczenia zrębu (tj. terenu po wyrębie drewna)”, mieszczące się w ramach prowadzonej przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej. Jednocześnie zeznania świadka w żadnej mierze nie potwierdziły, że wskazane czynności wykonywane były przez wnioskodawcę w ramach stosunku pracy wynikającego z zawartej umowy.

Z argumentacji Sądu drugiej instancji, uzasadniającej pozorność umowy o pracę wynika, że wnioskodawca nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę gdyż wykonywana praca nie wypełniała jej (umowy) znamion. W takim zakresie uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c. (błąd w subsumcji). W istocie, jednak, poza powołaniem się na przepis art. 83 § 1 k.c., istotne znaczenie dla Sądu Apelacyjnego miała kwalifikacja prawna spornej umowy. Kwalifikacja ta rodzi dalej

idące skutki, bowiem nawet gdyby zamiar stron umowy był zgodny z ujawnioną wolą, i zawarta umowa byłaby ważna, nie musi oznaczać to, że na jej podstawie nawiązany został stosunek pracy, rodzący obowiązek pracowniczego ubezpieczenia społecznego, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest skuteczne, jeśli dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot takiego ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika.

Tak więc, gdyby nie podzielić stanowiska Sądu o pozorności umowy o pracę, do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy w okolicznościach faktycznych ocenianej sprawy wnioskodawca wykonywał czynności w ramach stosunku pracy w świetle art. 22 § 1 k.p. Zgodnie z tym przepisem przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zaistnieć muszą zatem cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych. Na pewno taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, czego w sprawie nie stwierdzono, biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny. Dla stwierdzenia, że występuje ono w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Są to cechy „zwykłego” stosunku pracy. Do tej argumentacji odwołuje się stwierdzenie Sądu Apelacyjnego o braku podporządkowania pracowniczego jak i faktycznego wykonywania pracy przez wnioskodawcę w charakterze pracownika leśnego w całym okresie trwania umowy.

W tych okolicznościach, brak podstaw do przyjęcia, że zawarta przez strony umowa, wywołała skutek w postaci objęcia wnioskodawcy pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. W wyroku z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, (niepublikowany) Sąd Najwyższy stwierdził, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobne stanowisko zostało zajęte m.in. w wyroku z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05 oraz z dnia 14 września 2006 r., II UK 2/06 (niepublikowanych).

Mimo więc, że Sądy obu instancji wadliwie zastosowały art. 83 k.c., to jednak wyrok Sądu drugiej instancji odpowiada prawu, skoro ustalenia faktyczne pozwalały na przyjęcie, że wykonywane przez wnioskodawcę czynności, nie mogły być kwalifikowane jako wywołujące skutek w postaci objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym a charakter zatrudnienia nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

/tp/